Cena za egzemplarz 15 groszy.

Bibl. Jagiell.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 229 Katowice, piątek 4-go października 1929. Rok V

Narady nad bankiem międzynarodowym.

Berlin. We czwartek rozpoczyna swe prace przygotowawcze w Baden Baden przewidziany w planie Younga komitet organizacyjny rzeczoznawców dla wypracowania projektu statutu Międzynarodowego Banku dla wypłat. (Pat.)

Ukryty magazyn broni.

Berlin. Ubiegłej nocy doszło do krwawej bójki między hitlerowcami i komunistami w jednym z lokalów zgromadzeń narodowych socjalistów. Policja, która dokonała 5-ciu aresztowań, odkryła w czasie rewizji w lokalu magazyn broni, składający się z 6 pistoletów wraz z amunicją, oraz szereg sztyletów, pałek gumowych i kastetów. Aresztowani awanturnicy zostali po przesłuchaniu wypuszczeni tymczasowo na wolną stopę. (Pat.)

Intrygi nacjonalistów niemieckich.

Paryż (A.W.) Poseł socjalistyczny, Laffont, zgłosił interpelację, w której zapytuje, co zamierza uczynić rząd wobec ujawnienia afery Rechberga i rozmów prowadzonych z nacjonalistami niemieckimi o nawiązanie „przyjaźni" francusko-niemieckiej.

Straszna ofiara pożaru.

Berlin. W środę wybuchł z nieznanych przyczyn gwałtowny pożar w mieszkaniu robotnika Sobańskiego. Żona Sobańskiego, 48-letnia Marja, chcąc ratować się skokiem z I piętra, została ogarnięta płomieniami i spadła na pół zwęglona na bruk dziedzińca, ponosząc śmierć na miejscu. Sobański, słysząc rozpaczliwy krzyk żony, wbiegł do kuchni, która przedstawiała się jak jedno morze płomieni, lecz ujrzał już tylko nieszczęśliwą kobietę, wyskakującą przez okno. (Pat.)

Francja ubezpiecza granice.

Paryż. Komisja finansowa Izby deputowanych po wysłuchaniu ministra wojny i wymianie poglądów powzięła szereg postanowień w sprawie organizacji zbrojnej na granicy wschodniej w związku z ewakuacją Nadrenji. Pozatem w porozumieniu z ministrem komisja postanowiła, że broń, nieodpowiadająca nowoczesnym wymogom, po uczynieniu jej niezdatną do użytku wojskowego, zostanie sprzedana jako żelasko. Pomimo znacznego uszczerpku dla skarbu, na przyszłość wszelkie zapasy broni nieodpowiadającej nowoczesnym wymogom będą w ten sposób niszczone. (Pat.)

W styczniu sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa. Następna sesja Rady Ligi Narodów wyznaczona została na dzień 20 stycznia 1930 r. (Pat.)

Śmierć dzieci pod gruzami szkoły.

Londyn. Według doniesień z Bombaju w czasie katastrofy zawalenia się szkoły w miejscowości Bhilsa, w Gwaliorze zostało zabitych 14 dzieci. Katastrofa nastąpiła podczas lekcji. 23 uczniów jest ciężko rannych, wielu odniosło lekkie obrażenia.

Protest przeciwko manifestacjom przed konsulatem polskim.

Gliwice. W dniu 1 października konsul generalny R. P. w Bytomiu, p. Leon Malhomme, udał się do prezydenta policji w Gliwicach p. Becka i poinformował go o antypolskiej manifestacji kilku Stahlhelmowców przed gmachem Konsulatu Generalnego R. P. w Bytomiu w czasie pochodu Stahlhelmu w dniu 29 września b. r. Jak wiadomo, około 7 Stahlhelmowców z grupy bytomskiej wzniosło przed polskim konsulatem generalnym okrzyk „Nieder mit Polen."

Prezydent policji w Gliwicach, p. Beck, zapewnił konsula generalnego p. Malhomme'a, iż wyda zarządzenia, uniemożliwiające w przyszłości powtarzanie się podobnych wypadków przed gmachem Konsulatu Generalnego R. P. podczas politycznych pochodów w Bytomiu. (Pat.)

Ministerstwo dla pogranicza wschodniego Rzeszy.

Wrocław. Śląski poseł niemiecko-ludowy, Merenthin, wzywa na łamach prasy wrocławskiej rząd Rzeszy do przywrócenia ministerstwa dla terenów okupowanych Rzeszy po dokonaniu ewakuacji, jako ministerstwa dla terenów pogranicznych Rzeszy. Osobne urzędy w Prusach powinny zdaniem wnioskodawcy skupiać pod względem organizacyjnym opiekę nad terytorjami pogranicznemi Rzeszy tak, aby niemiecki wschód nie doznał żadnych krzywd. (Pat.)

Znowu agitacja za rewizją granic

Berlin. W Frankfurcie nad Odrą rozpoczął się czwarty z rzędu kongres przedstawicieli stronnictwa niemiecko-narodowego, poświęcony sprawie t. zw. marchji wschodniej oraz wschodniego pogranicza niemieckiego.

Obrady kongresu, w których biorą udział reprezentanci Prus Wschodnich, Gdańska, Górnego Śląska i Pomorza, zagaił przewodniczący związku komitetu wschodniego partji niemiecko-narodowej, znany ze swej działalności w Polsce podczas okupacji, von Kries, protestując przeciwko koncepcji t. zw. Locarna Wschodniego i podkreślając, że naród niemiecki nigdy nie zrezygnuje ze swoich aspiracyj w kierunku rewizji granicy wschodniej, która jest postulatem narodu niemieckiego.

Przemówienie von Kriesa, oraz szeregu dalszych mówców a m. in. posła do parlamentu gdańskiego Philipsena, zwrócone były ostro przeciw jakimkolwiek ustepstwom na rzecz żywiołu polskiego w Niemczech. Pozatem mówcy poddawali krytyce pruską ustawę szkolną z roku ubiegłego. Kongres wystosował depeszę hołdowniczą do prezydenta Hindenburga.

Następnie uchwalono rezolucję, domagającą się dla zagrożonych prowincji wschodnich daleko idących udogodnień w dziedzinie kredytu i komunikacji. (Pat.)

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. Ukazał się tu półurzędowy komunikat, potwierdzający wiadomość, że po ustąpieniu dr. Hermesa dalsze rokowania o traktat handlowy z Polską prowadzone będą przez posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera. W ten sposób — jak oświadcza komunikat — zaniechaną została myśl powołania na miejsce dr. Hermesa następcy, którego wyłącznem zadaniem miałoby być prowadzenie wspomnianych rokowań.

Na przeprowadzenie tego sposobu uregulowania sprawy wpłynąć miał — według przypuszczeń komunikatu — fakt, że poseł Rauscher jest jednym z najlepszych znawców szczegółów rokowań. W związku z tem pozostaje również narada posła Rauschera z kanclerzem Müllerem.

W kołach poinformowanych — oświadcza dalej komunikat — liczą się z tem, iż rokowania obecne doprowadzą wkrótce do zawarcia z Polską umowy tymczasowej na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat ten ma być zawarty w ten sposób, że sprawa importu nierogacizny i inne sprawy specjalne mają być zastrzeżone do późniejszych rokowań, a ich uregulowanie ma być później włączone do umowy.

W ten sposób utworzone byłyby podstawy traktatu kładące kres dotychczasowej wojnie celnej. Warunkiem, od którego zależeć będzie to uregulowanie, ma być — zdaniem komunikatu — okazanie w toku przyszłych rokowań również i ze strony Polski odpowiedniej ustępliwości.

Rząd egipski ustępuje.

Londyn. Z Kairo donoszą, że rząd Machmeda Paszy podał się do dymisji.

Machmed Pasza utworzył gabinet w czerwcu 1927 r. a w miesiącu następnym rozwiązał parlament. Mówiono wówczas, że rządy parlamentarne zawieszone zostaną przynajmniej na 3 lata. Przed kilku miesiącami Machmed Pasza odbywał narady w Londynie w okresie przed ogłoszeniem przez rząd brytyjski projektu traktatu angielsko - egipskiego, przyjętego następnie przez obie strony. (Pat.)

Polityka na niewłaściwem miejscu.

Różnice poglądów politycznych muszą istnieć i ludzie muszą ścierać się ze sobą. Ale te różnice nie powinny przeszkadzać ludziom stykać się czy to w życiu towarzyskiem, czy w takich dziedzinach pracy publicznej, które mają określone, specjalne cele. W tych dziedzinach ścierać się powinny nie zasady lub przekonania polityczne, lecz poglądy na środki, prowadzące najskuteczniej do osiągnięcia tych celów. Zły to objaw, gdy walkę o hasła polityczne wprowadza się w dziedziny, nie mające z polityką nic wspólnego. Im wyższy stopień kultury narodu, tem harmonijniej potrafią współpracować ze sobą ludzie różnych przekonań politycznych w innych dziedzinach, leżących poza terenem ściśle politycznym.

Jedną z dziedzin apolitycznych są sprawy komunalne. Rozwój gminy, dobro jej mieszkańców — oto jedyny wskaźnik, jakim kierować się należy. Różnice zdań redukują się tu przedewszystkiem do kwestyj gospodarczych, a starcia w głównej mierze mają za przedmiot pytanie, jaka warstwa ludności ponosić ma w większej lub mniejszej mierze ciężary na pokrycie wydatków gminnych. Z chwilą, gdy w dziedzinę gospodarki komunalnej zacznie wkradać się polityka, gdy na decyzje oddziaływać będzie przynależność partyjna, wówczas właściwy cel, którym jest dobro gminy i jej mieszkańców zejdzie na plan dalszy, a dominującym stanie się wzgląd partyjny.

W społeczeństwach słabo pod względem politycznym rozwiniętych, partje polityczne starają się uzyskać w zarządach gminnych większość w nadziei, że wówczas będą mogły swoich stronników popierać przy rozmaitych dostawach i koncesjach lub też tego rodzaju środkami zjednywać dla siebie nowych członków. Liczą też na to, że mieszkańcy gminy, zależni w codziennem życiu od władz miejskich i ich humorów, chociażby dla świętego spokoju staną się mniej lub więcej szczerymi zwolennikami panującego w zarządzie gminnym stronnictwa. Walczą one zatem o zdobycie wpływów w gminie dlatego, bo uważają ten teren za odskocznię dla swych politycznych celów, a nie dlatego, by gminie było dobrze. Że na gospodarowaniu gminą pod tym kątem widzenia cierpią zazwyczaj interesy ogółu mieszkańców, tego uczą nas liczne przykłady.

Jeśli więc stronnictwa polityczne wprowadzają do wyborów gminnych hasła walk partyjnych, to dobrze zdają sobie z tego sprawę, że nie chodzi im o taki wynik, któryby gwarantował dobry zarząd gminy. Im chodzi tylko o pognębienie przeciwnika lub o wykazanie, że mają naprzykład na całym terenie województwa śląskiego wieksze wpływy, aniżeli jakieś inne stronnictwo. Czy z tego ma gmina jakakolwiek korzyść, zbyteczne jest odpowiadać. Wszak każda gmina rządzi się zapomocą ludzi, których sobie z po-

śród siebie wybierze. I na jej gospodarkę nie ma żadnego wpływu fakt, że w innych gminach większość zdobyło takie lub inne stronnictwo. W sejmach, gdzie uchwalają się ustawy, ma znaczenie zwycięstwo tego lub owego kierunku politycznego. I gdyby sejmy składały się z przedstawicieli zarządów gmin, wówczas byłoby uzasadnione staranie się stronnictw o pokonanie przeciwników politycznych już w wyborach gminnych. Ale w naszym ustroju tak nie jest. Ze zwycięstwa jakiegoś stronnictwa w wyborach gminnych żadne korzyści gminie nie mogą wyniknąć.

Z tych względów wybory gminne odbywać się powinny z wyłączeniem wszelkich motywów politycznych, a jedynie pod kątem widzenia kwalifikacyj osobistych tych ludzi, którzy mają gospodarzyć gminą.

U nas, na Śląsku, stosunki o tyle są odmienne, aniżeli w niektórych innych województwach, że w gminach mieszkają Niemcy, którzy wybory komunalne uważają za teren do wykazania swej liczebności. Przez tę tendencję zmuszają Polaków do przeciwstawienia się im. Dlatego w owych gminach, gdzie mieszkają Niemcy, naturalnym obowiązkiem wszystkich Polaków jest zaniechanie walk wewnętrznych, i wspólne postępowanie. Niestety niektóre stronnictwa doszły w swej zajadłości do tego, że mimo widocznych szkód, jakie wynikną z rozbicia głosów polskich, z góry odrzucają tak zwany wspólny front. Ich stanowisko szkodzi nietylko interesom gminy, ale ułatwia Niemcom osiągnięcie ich celów.

Kto głębiej wsłucha się w tętno myśli naszego ludu, ten spostrzeże, że ten lud ma już dosyć walki, którą jest karmiony od trzech lat. Ma on zrozumienie dla wyników pozytywnej pracy i ceni ją wyżej, aniżeli bezpłodne frazesy stronnictw, usiłujących wykorzystać wybory gminne dla swych celów. Dlatego nie ulega wątpliwości, że hasła, rzucane przez stronnictwa opozycyjne padną w próżnię i że zdrowy zmysł ludu śląskiego poprowadzi go tą drogą, którą mu interes własnej gminy wskazuje. Będą wprawdzie tu i owdzie szczerby i szkoda wielka, że opóźnią one wielki proces leczenia ran zadanych kilkowiekową niewolą. Ale nie zdołają one zniszczyć w naszym ludzie zdrowego instynktu, który mu zawsze każe odróżnić twórczy czyn od frazesu.

Przegląd polityczny

Proroctwa dziennika włoskiego.

Dziennik włoski „Mattino" zamieścił w związku z ostatnim artykułem marszałka Piłsudskiego dłuższe uwagi. Dziennik twierdzi, że Piłsudski przez dawne przywiązanie do swej demokratycznej przeszłości pragnął utrzymać parlament w dotychczasowej formie. Teraz jednak, po tylu daremnych wysiłkach nie cofnie się, zdaniem „Mattino" przed koniecznością dokonania operacji, która dla przyszłości Polski stała się palącą koniecznością.

Germanizacja Warmji i Mazurów.

Władze niemieckie zmieniły szereg polskich nazw miasteczek w Warmji i na Mazurach. W powiecie Ządzbork zmieniono nazwę Kamionka na Steinfeld i miasto Bagienice na Bruchwalde; Prusino-Wódka na Schlösschen; Miodiniska na Imkenbogen. Grabówka na Buchenhagen. W pow. Węgbork Jabłonowa na Angerthalz. W pow. Łęckim Krzywę na Gruensee. W pow. Janisbork Dąbrówka na Eichendorf. Prasa wita z radością nowe niemieckie nazwy miejscowości.

Nieudane plany Woldemarasa.

Pewna osobistość, która niedawno powróciła z Kowna, gdzie znajdowała się w ścisłym kontakcie z. osobami, zbliżonemi do ministra spraw zagranicznych Litwy, oraz posiadała wielu przyjaciół wśród tautininków, opowiedziała ciekawe szczegóły, które rzucają nowe światło na przyczyny ostatnich wypadków na Litwie. Oto jak się okazuje, Woldemaras projektował wprowadzenie od dnia 1 października do dnia 1 stycznia 1930 roku, t. j. na urzeciąg 3 miesięcy, na terenie Litwy, tymczasowych sądów nadzwyczajnych. Według projektu Woldemarasa sądy te składałyby się z trzech osób i miałyby za siedzibę Kowno, oraz trzy inne miasta. Członków sądu mianowałby Woldemaras. Uprawnienia tych sądów byłyby nadzwyczajne. Mianowicie miałyby one prawo aresztować i skazywać na karę śmierci wszystkich obywateli litewskich z wyjątkiem prezydenta państwa i prezesa rady ministrów. Sąd miałby prawo aresztować nawet ministrów. Zadaniem sądów nadzwyczajnych byłaby walka z terorystami, oraz emigrantami litewskimi. Sądy te mogłyby skazywać na karę śmierci, nie mając nawet dowodów winy, lecz na mocy „wewnętrznego przekonania". Podczas obrad sądu, które miały odbywać się przy drzwiach zamkniętych, żadnych protokułów na piśmie nie prowadzonoby.

Po przedstawieniu tego projektu radzie gabinetu przez Woldemarasa, pozostali ministrowie stanowczo zaprotestowali, a gdy Woldemaras zagroził, że pomimo to sądy nadzwyczajne wprowadzi, cały gabinet udał się do prezydenta Smetony, domagając się niepodpisania dekretu w tej sprawie. Gdy potem Woldemaras zjawił się u prezydenta Smetony, ten w sposób stanowczy oświadczył, że podobnych sądów nie może wprowadzić. To właśnie miało być podobno jedną z najważniejszych przyczyn, dla których Woldemaras zmuszony był ustąpić.

Manifest Macdonalda.

Premjer angielski, Macdonald, wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych wystosował do swojej partji długi manifest, który odczytany zostanie w poniedziałek na jednem z większych zgromadzeń Partji Pracy.

W manifeście tym Macdonald zapowiada, iż rząd, po zdobyciu tylu sukcesów w dziedzinie polityki zewnętrznej podczas sesji zimowej parlamentu, zabierze się z niezmniejszoną energją do załatwienia kwestji mieszkaniowej, do reformy ubezpieczeń socjalnych i opieki nad bezrobotnymi oraz do reformy zaprowadzonych przez konserwatystów rozporządzeń w sprawie związków. Pozatem będą wszczęte energiczne kroki celem uzdrowienia stosunków w zabagnionym przemyśle kopalnianym.

Raj bolszewicki w oświetleniu robotnika angielskiego.

Swego czasu donosiliśmy, że jeden z angielskich właścicieli kopalń, wysłał na swój koszt do Rosji dwóch swych robotników, najzagorzalszych komunistów, aby zbadali tamtejsze stosunki. Postawił tylko warunek, że po powrocie opowiedzą prawdę robotnikom, a jeżeli będą nadal zachwyceni bolszewizmem, będą musieli wraz z rodzinami przenieść się do Rosji. Koszta przeprowadzki pokryje ów właściciel kopalń.

Obecnie, jak donosi prasa angielska, robotnicy ci wrócili do Anglji. Na zebranie, na które zwołali swych towarzyszów kopalnianych, na którem opisawszy opłakane warunki, w jakich pracować musi robotnik w Rosji, któremu nie wolno mieć własnego zdania, ani upominać się o swe krzywdy, przysięgli, że nigdy więcej nie będą mówili o Rosji, jako o raju dla proletarjuszy. Oświadczyli też, że czują się więcej, niż szczęśliwi, iż mogli powrócić do swej kopalni w Anglji.

Utarczki rosyjsko-chińskie trwają.

Według doniesień z Charbina starcia wojsk chińskich z sowieckiemi na pograniczu są w dalszym ciągu na porządku dziennym. Tak więc nad rzeką Ussuri wojska sowieckie stoczyły walkę w okolicach wsi Bikin. W walce padli zabici i ranni. Również w miejscowości Uroczyszcze Bugutur w pobliżu Mandżurji doszło do starcia. Na kolei wschodnio-chińskiej pociąg, dążący ze stacji Pogranicznaja, rozbił się, prawdopodobnie na skutek zamachu. 13 wagonów zostało zdruzgotanych.

Znowu bunt w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju, oddziały zbuntowanego generała Czang-Fa-Wej w dalszym ciągu maszerują w kierunku Kantonu. Pierwsza brygada wojsk tego generała stoczyła bitwę z wojskami rządu nankińskiego. Komunikat rządu nankińskiego głosi, iż oddziały te zostały rozbite. Równocześnie w Kantonie czynione są przygotowania do odparcia ewentualnego ataku grup Czang-Fa-Weja. Władze prowincji Hunan, które wypowiedziały posłuszeństwo rządowi nankińskiemu, wznoszą forty i umacniają swe pozycje na granicach prowincyj Hunan i Tsien-Si. W kierunku prowincji Hunan maszerują już większe oddziały wojsk rządu nankińskiego.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie. 5

— Bóg raczy wiedzieć — rzekł Berg Reze z powagą złowrogą — co oznaczają twe wizje z siekierą! Zabiłem mnicha dwoma uderzeniami nożem.

Tord stał, cały drżący, przed Bergiem i załamywał ręce.

— Żądają, bym wydał ciebie. Chcą zmusić mnie, abym cię zdradził.

— Kto? Mnichy?

— Tak, mnichy. Prześladują mnie. Ukazują mi Unn. Ukazują mi morze, lśniące w słońcu. Ukazują mi gromady rybaków, którzy tańczą i weselą się. Zamykam oczy, lecz niemniej widzę to, co mi mnichy pokazują. Zostawcie mnie w spokoju, powiadam im. Przyjaciel mój zabił, ale zły nie jest. Pomówię z nim; żałować będzie i uczyni pokutę. Wyzna grzech swój i razem udamy się do grobu Chrystusa. Pójdziemy razem do Miejsc Świętych, gdzie wszystkie grzechy darowane są tym, którzy do Miejsc tych się zbliżą.

— Co odpowiadają ci mnichy? — zapytał Berg. — Nie chcą mego zbawienia, nieprawdaż? Chcą widzieć mnie na torturach i na stosie?

— Mam-że zdradzić mego najdroższego przyjaciela? — zapytałem ich. — Jest on dla mnie wszystkiem na świecie. — Wyratował mnie z pazurów niedźwiedzia. Cierpieliśmy razem zimno, i znosili wszelkiego rodzaju niedole. Okrył mnie swojem futrem, gdy byłem chory. Nosiłem drzewo i wodę do naszej jaskini, by oszczędzić mu pracy; czuwałem nad jego snem, oszukiwałem jego wrogów. Czy bierzecie mnie za człowieka, który zdradzi przyjaciela? Przyjaciel mój z własnej woli pójdzie wyspowiadać się przed księdzem, i pójdziemy razem tam, gdzie się pokutuje.

Berg słuchał z powagą, a przenikliwy jego wzrok nie schodził z twarzy Torda.

— Ty sam pójdziesz do księdza wyznać mu prawdę, — rzekł. — Musisz powrócić do ludzi.

— Ale, co mi to pomoże, jeżeli sam do nich pójdę? To za twój grzech prześladują mnie umarli i wszystkie te duchy! Odrazę czuję do ciebie! Podniosłeś rękę na samego Boga. Żadna zbrodnia nie równa się twojej. Mógłbym się tylko cieszyć, widząc cię skazanym na koło. Szczęśliwy ten, kto może odcierpieć karę swą na ziemi i tym sposobem uniknąć przyszłego gniewu Bożego! Dlaczego mówiłeś mi o Bogu sprawiedliwości? Zmuszasz mnie do zdrady. Wybaw mnie od tego grzechu. Udaj się do księdza!

I upadł do nóg Berga.

Zabójca położył mu rękę na głowie i spojrzał nań. Osądził grzech swój według udręki swego towarzysza. Popełniona zbrodnia urosła w jego oczach i wydała mu się potworną. Poczuł, iż wypowiedział walkę woli rządzącej światem. Żal wyżłobił sobie szczerbę w jego duszy.

— Biada mi! — zawołał. — To, co mnie czeka, jest zbyt straszne, abym szedł dobrowolnie naprzeciw śmierci i torturom. Jeżeli oddam się w ręce księży, męczyć mnie będą przez długie godziny. Spalą mnie na wolnym ogniu. Czyż to życie pełne trosk i nędzy nie jest dostateczną pokutą! Czyż nie straciłem domu mego i mienia? Czy nie jestem oddalony od przyjaciół i od wszystkiego, co stanowi radość człowieka? Czegóż trzeba więcej?

Na te słowa Tord zerwał się, oszalały z trwogi.

— A więc zdolny jesteś odczuć żal?... — zawołał. — Słowa moje wzruszyły zatem twe serce?... Chodź, prędko! Czy mogłem w to wierzyć?... Czas jeszcze!...

Berg Reze zerwał się również na równe nogi.

— Ach, więc ty już...

— Tak, tak, zdradziłem cię! Ale chodź! Chodź, prędko, ponieważ możesz żałować za grzechy. Wymkniemy się im...

Zabójca schylił się ku podłodze, gdzie u nóg jego leżała siekiera, odziedziczona po przodkach.

— Synu złodzieja! — rzekł głosem świszczącym. — Ufam tobie i kocham cię!

Ale, widząc, że porywa za siekierę, Tord zrozumiał, że chodzi tu o jego własne życie. Oderwał od pasa własną siekierę i rzucił ją na Berga jeszcze pochylonego.

Ostrze przeszyło powietrze i utkwiło w głowie Berga Reze, który padał na wznak. Krew i mózg wytrysły. Otwarta, czerwona rana ukazała się wśród gęstych włosów. — W tej chwili chłopi wtargnęli do jaskini. Ucieszyli się z czynu Torda i oddawali mu wielkie pochwały.

— Teraz ułoży się twoja sprawa — rzekli mu.

Tord spojrzał na ręce swe, jakby szukając na nich kajdanów, które go doprowadziły do zamordowania swego przyjaciela. Kajdany te odlane były z niczego, z zielonego światła w trzcinach, z gry światła w lesie, ze śpiewu burzy, szelestu liści i uroku snów. I głośno powiedział:

— Bóg jest wielki!

Ale prędko odnalazł bieg myśli. Ukląkł i podłożył ramię pod głowę umarłego.

— Nie czyńcie mu nic złego. On żałuje, uda się do Świętego Grobu. Nie wrócicie go do więzienia. Wybieraliśmy się w drogę, gdy upadł. Mnich biały nie chciał, by on odpokutował; lecz Bóg sprawiedliwości, chce żalu za grzechy...

Klęczał przy trupie, błagając go, by powstał. Chłopi utworzyli nosze z dzid swoich. Chcieli odnieść do jego własnej zagrody ciało wielkiego włościanina, teraz bowiem odczuwali dlań tylko poszanowanie; mówili cichym głosem. Gdy złożyli go na noszach, Tord podniósł się, odrzucił włosy opadające mu na twarz, i głosem, który przerywały łkania — rzekł:

— Powiedzcie Unn, że Berg Reze, którego zrobiła zbrodniarzem, zabity został przez Torda, urodzonego z ojca rozbójnika i matki czarownicy, ponieważ Berg nauczył go, że ziemia spoczywa na podwalinie, zowiącej się Sprawiedliwością!

Zażegnane przesilenie w Niemczech.

Berlin. Położenie parlamentarne, wywołane nieprzejednanem stanowiskiem frakcji ludowej wobec kompromisu stronnictw koalicyjnych w sprawie ubezpieczenia, nie uległo zmianie. W związku z zaostrzeniem położenia kanclerz Müller odwiedził ministra Stresemanna, celem zakomunikowania mu zasadniczego stanowiska gabinetu Rzeszy wobec opozycyjnej taktyki ludowców. W toku rozmowy kanclerz — jak informuje „Vossische Zeitung" — miał oświadczyć, że rząd Rzeszy przez wypowiedzenie się frakcji ludowej na czwartkowem głosowaniu przeciw projektowi ustawy ubezpieczeniowej czułby się zmuszonym do wyciągnięcia konsekwencji. Rozłam w łonie koalicji rządowej spowodowałby ustąpienie kanclerza, temsamem zaś automatyczną dymisję całego gabinetu.

Przez cały czas trwania konferencji minister Stresemann pozostawał stale w kontakcie telefonicznym z przedstawicielami frakcji ludowej, odbywającymi posiedzenie w gmachu parlamentu. O godz. 1 w południe min. Stresemann przybył do parlamentu celem wzięcia udziału w obradach frakcyj, których wyniki uważane są w sferach parlamentarnych za klucz do rozwiązania sytuacji przesileniowej. Obrady frakcji ludowej do godz. 2.30 nie doprowadziły do żadnego wyniku. W oczekiwaniu decyzji ze strony ludowców frakcja centrowa odroczyła swoje posiedzenie do wieczora. (Pat.)

Berlin. Z kół parlamentarnych stronnictw koalicji donoszą, że frakcja ludowa uchwaliła wstrzymać się od głosowania w czasie trzeciego czytania projektu ustawy ubezpieczeniowej. Ten wynik obrad zakomunikowany został niezwłocznie kanclerzowi.

W kołach parlamentarnych zwracają uwagę, że w czasie obrad frakcji ludowej zarysowała się znaczna rozbieżność w poglądach poszczególnych członków. Wstrzymanie się od głosowania kometowane jest więc jako jedyne możliwe wyjście z sytuacji celem zapobieżenia kryzysowi. Koła koalicji rządowej wyrażają przekonanie, iż w ten sposób udało się zażegnać przesilenie i komentują decyzję partji ludowej nie jako zapowiedź walki, lecz jako likwidację istniejących trudności. (Pat.)

Anglja spełniła żądania Rosji.

Londyn. Minister Spraw Zagranicznych Henderson, omawiając przebieg swej konferencji z Dowgalewskim, oświadczył:

Doszliśmy do zupełnego porozumienia, wobec czego z chwilą otwarcia parlamentu będzie omawiana sprawa wymiany ambasadorów. Po mianowaniu ambasadora przybędzie do Londynu misja, reprezentująca rząd sowiecki. Przypuszczam — zakończył minister, że w ostatecznym rezultacie stosunki między dwoma wielkiemi państwami zostaną ustalone w sposób zadawalniający i będą się opierały na pewnych i stałych podstawach. (Pat.)

Londyn. (AW.) Poważna część prasy londyńskiej poświęca szereg krytycznych uwag wynikowi rokowań Hendersona z Dowgalewskim. „Daily Telegraph" stwierdza, iż zaprzestanie propagandy komunistycznej przez bolszewików jest w tym samym stopniu nieprawdopodobne, jak to, że bolszewicy wprowadzą na tron któregoś z kandydatów na cara rosyjskiego.

Pomoc dla wschodnich prowincji niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Komisja parlamentu dla spraw wschodu odbyła posiedzenie, na którem uchwalono zwrócić się do rządu, by w miejsce dotychczasowej pomocy, udzielanej poszczególnym prowincjom, wyznaczył sumy, przeznaczone dla całego wschodu.

Katastrofa kolejowa.

Berlin. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy wykoleił się pod Norymbergą przyspieszony pociąg osobowy. Trzy wagony zdruzgotane. Kilkanaście osób zostało zranionych. Tor jest zepsuty.

Tydzień bolszewicki.

Moskwa. (AW.) Nowy tydzień bolszewicki będzie się składał z 5 dni, które będą nosić nazwy: dzień Marksa, Lenina, Kominternu, Industrjalizacji i Komuny.

Krwawa zemsta bolszewików.

Wiedeń. Donoszą z Charbina o skonfiskowaniu 10 parowców handlowych przez Sowiety. 18 białogwardzistów, odbywających podróż na tych parowcach, zostało na rozkaz władz sowieckich rozstrzelanych. (Pat.)

Anglja popiera żydów w Palestynie.

Londyn. Na konferencji Labour Party, Henderson oświadczył, że sytuacja w Palestynie jest obecnie normalna. Winni wywołania zamieszek bez względu na rasę i wyznanie zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez władze cywilne. Minister stwierdził, że rząd nie zamierza bynajmniej przystąpić do rewizji sprawy mandatu brytyjskiego w Palestynie. Niema mowy o zmianie linji polityki, oznaczonej w deklaracji Balfoura. Polityka ta dąży do ustanowienia ogniska narodowego Żydów w Palestynie. Będzie ona zawsze uwarunkowana należycie ochroną praw cywilnych i wyznaniowych wszystkich bez wyjątku mieszkańców w Palestynie. (Pat.)

Dżuma.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że na Jawie szerzy się dżuma. Zmarło 322 osób.

Z całego świata

26¼ miljarda jaj.

Żaden kraj na świecie nie produkuje tyle jaj co Chiny, gdzie hodowla drobiu jest najwięcej rozpowszechnioną gałęzią rolniczych przedsiębiorstw. Niema tam prawie rodziny, któraby nie posiadała kilku kur, kaczek lub gęsi. Przypuszczalnie jest w Chinach około 350 miljonów kur jaja niosących, jeśli więc dalej przypuścimy, że każda kura zniesie rocznie przeciętnie 75 jaj, natenczas prosty rachunek wykazuje, że roczna ogólna produkcja jaj w Chinach wynosi okrągło 26 miljardów sztuk. Gdyby te jaja ułożyć rzędem obok siebie, natenczas powstałym sznurem możnaby opasać ziemię — 13 razy! Oczywiście wywóz jaj i przetworów z nich jest bardzo znaczny, i to świeżych jaj przeważnie do Japonji, suszonych do Anglji, Hiszpanji i Stanów Zjednoczonych. Do Polski sprowadza się również z Chin suszone żółtka, które się zużywa do przetworów odżywczych.

Nowy rodzaj jedwabiu.

Mamy już różne rodzaje jedwabiu, ale pewnie jeszcze nikt z naszych Czytelników nie słyszał, że można wyrabiać jedwab nawet — ze świńskich uszu! A jednak to jest istotna prawda, jak to odkrył pewien chemik amerykański. Ponieważ już znany jest sposób wyrabiania jedwabiu z kleju, przeto chemik ten wpadł na pomysł użycia do tego celu odpadków świńskich z rzezalni. Po różnych próbach udało mu się wkońcu z cząsteczek uszu świńskich uzyskać drogą chemiczną klej, nadający się doskonale do wyrobu jedwabiu. Zastosowanie tego wynalazku u nas w Polsce mogłoby mieć niezawodnie dodatnie skutki, boć u nas właśnie hoduje się świńki masami. Jakże dumnemi byłyby te smakowite zwierzątka, gdyby wiedziały, że mogą się nawet przydać do wyrabiania tak cennego a strojnego jedwabiu. ziono.

Najbogatsi ludzie w Niemczech.

W Niemczech, zwłaszcza w ich prasie demokratycznej ujawnia się tendencja wyświetlenia porównania możliwości płatniczo-podatkowych najbogatszych ludzi w kraju.

Przed wojną istniała specjalna książka, służąca jako wykaz miljonowych fortun w Niemczech. Autor jej, dawny wyższy urzędnik w niemieckiem ministerjum spraw wewnętrznych, niejaki Rudolf Martin, zajął się zgodnem ze zmienionemi warunkami przerobieniem tego wykazu. Konkluzje jego dążą do wykazania, że „odwieczny wróg magnatów niemieckich, Polska", która „zaanektowała" znaczną część najpiękniejszych i najbardziej dochodowych majątków na Górnym Śląsku, znacznie zubożyła zastęp płatniczych podatkowych w Niemczech. Pan Martin sam jednak sobie przeczy dalszemi pozycjami swojego wykazu, świadczącego, że liczba magnatów niemieckich nie jest pomimo to znacznie mniejszą, aniżeli była przed wojną. Prasa demokratyczna z ubolewaniem zaznacza natomiast, że największe majątki niemieckie skupiają się w dalszym ciągu w rękach dawnego domu panującego, kilku książąt i zastępu wielkich przemysłowców.

Z wykazu pana Martina ujawnia się, że najbogatszym człowiekiem w Niemczech jest w dalszym ciągu były cesarz, którego majątek oceniony jest na 15 miljonów angielskich funtów szterlingów, (około 650 miljonów złotych), a obszary należących do niego gruntów obejmują 200.000 ha. Wielkim majątkiem rozporządzają również pozostali członkowie domu Hohenzollernów, poza byłym następcą tronu jedynie, którego osobisty majątek nie jest wielki. Następnym z kolei po ex-cesarzu największym miljonerem niemieckim jest książę Thurn i Taxis, którego majątek sięga 650 miljonów złotych. Trzecią jest pani Berta Krupp von Bohlen, której własność wynosząca obecnie 400 miljonów złotych skurczyła się jednak w porównaniu z jej majątkiem przedwojennym. Współzawodnikiem pani Berty Kruppowej na polu miljonów jest magnat z zagłębia Ruhry, Franz Thyssen, którego fabryki stali przewyższają dochodowością fabryki żelaza Ottona Wolffa z Kolonji. Szóstym z kolei magnatem niemieckim jest książę Hohenlohe Oehringen, którego posiadłość na Śląsku zawierają bogate pokłady węgla i cyny. Książę Maksymiljan zu Fürstenberg, posiadacz olbrzymich posiadłości w Szwarzwaldzie i książę Henkel von Donnersmark figurują, jako siódmy i ósmy w tym wykazie. Autor wykazu ubolewa nad dawną fortuną księcia Pless, którego znaczna część posiadłości znajduje się obecnie w Polsce. Na ogół widzimy jednak z wykazu, że możliwości podatkowe bogaczy niemieckich są wciąż jeszcze bardzo wielkie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Upadłości w Polsce.

Zgodnie z danemi sądów okręgowych i grodzkich w pierwszem półroczu 1929 r. zostały ogłoszone na terenie Rzeczypospolitej ogółem 184 upadłości, z czego na województwa centralne przypada 87 upadłości, na województwa poznańskie i pomorskie 58, na województwo śląskie — 6, wreszcie na województwo południowe — 33 upadłości. Z powyższych 184 upadłych firm 52 stanowią firmy przemysłowe, zaś 132 firmy handlowe. Należy dodać, że w pierwszem półroczu 1928 roku liczba ogłoszonych upadłości na terenie całej Polski wyniosła 139, czyli o 45 mniej, aniżeli w roku bieżącym.

Bankowość w Czechosłowacji w 1927 roku.

Ilość prywatnych banków akcyjnych w Czechosłowacji w 1927 roku wynosiła 27, ich kapitał akcyjny sięgał 1 miljarda 806 miljonów koron czeskich, fundusze rezerwowe i inne sięgały 1 miljarda 345 miljonów koron, depozyty — 8 miljardów 154 miljony koron, kredytorzy i passywa — 17½ miljarda koron, czysty zysk — 263,4 miljona koron.

Prócz banków akcyjnych istniało 9 banków prywatnych o kapitale łącznym 56 miljonów koron, rezerwach — 178 milj. koron, depozytach w sumie 1 miljarda 37 miljonów koron, passywach — 3 465 700 000 koron i czystym zysku — 27,4 miljona koron.

Użycie traktorów w Rosji.

W roku bieżącym w rolnictwie w Rosji było w użyciu 9680 traktorów o sile 120 000 HP. W roku przyszłym rząd sowiecki projektuje oddanie do użytku ferm i kołchozów 22 217 traktorów o łącznej sile 361 850 HP. Z tej liczby 10 000 traktorów ma być skonstruowanych w fabrykach rosyjskich. 12 200 traktorów zostanie sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych.

Położenie gospodarcze Rumunji.

Położenie gospodarcze Rumunji, która przechodzi obecnie ciężkie przesilenie, wymaga wielkich ofiar ze strony gospodarstwa narodowego. Stabilizacja pieniądza spowodowała dalsze pogorszenie stosunków gospodarczych. Charakterystyczną jest zmiana kierunku polityki rumuńskiego banku narodowego, który dokonał dwukrotnie podniesienia, i to bardzo znacznego, dyskonta.

Zawiodły wszelkie nadzieje na przyciągnięcie kapitału zagranicznego, w czem rząd pragnął dopomóc przez zniesienie ograniczeń prawnych, przeszkadzających napływowi kapitałów obcych. Główną przyczyną braku tego napływu jest w największym stopniu niekorzystna sytuacja gospodarki prywatnej.

Gdy zawiodły wszelkie nadzieje na przyciągnięcie kapitałów obcych, liczy opinja publiczna Rumunji na poprawę sytuacji finansowej i gospodarczej dzięki nadzwyczaj dobrym urodzajom tegorocznym. Zbiory te mają również poprawić i bilans handlowy, nadzwyczaj silnie w tym roku bierny wskutek zeszłorocznych nieurodzajów.

Tabelka wygranych.

22-gi dzień ciągnienia.
(Tabela nieurzędowa).

15.000 zł. wygrał Nr. 27819.

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 97070, 111367, 175363.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 6669, 43319, 132331, 151640.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 38532, 45172, 78064 105164, 110647, 126394, 184113.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 26939, 33923, 35334, 63144, 131205, 134943, 150072.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 7876, 8467, 8770, 19379, 29802, 33098, 41614, 50258, 57847, 58618, 70765, 75102, 75546, 82884, 107040, 127160, 152301, 153147, 153345, 154199, 164818.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 4986, 8821, 11562, 12783, 12998, 13686, 14670, 16532, 20396, 20938, 21158, 27464, 29483, 29681, 30959, 35693, 35695, 38726, 39909, 40382, 41801, 42761, 42851, 43223, 44321, 44871, 45360, 45425, 46701, 46898, 47969, 48855, 54893, 55375, 55519, 56094, 58099, 60789, 65526, 65665, 66161, 67766, 69703, 69800, 71149, 72158, 73257, 74868, 75701, 76962, 78081, 78275, 79609, 81110, 83939, 86076, 86438, 86968, 87745, 89008, 90390, 91553, 92623, 94164, 95021, 96911, 97936, 99583, 99662, 99883 100018, 100683, 100919, 101765, 103904, 109141, 110090, 110637, 110652, 111099, 112559, 114727, 117451, 118160, 118978, 122507, 123061, 123535, 124486, 124960, 124986, 126015, 126046, 127808, 128192, 130008, 130029, 130455, 131691, 132049, 132535, 132812, 134354, 135622, 136314, 136896, 136970, 140220, 140663, 140714, 141862, 142014, 142244, 143692, 144038, 144739, 145967, 147941, 149192, 150224, 150681, 151264, 154310, 155228, 156855, 157425, 157459, 157605, 158210, 159331, 159616, 160724, 167057, 167374, 168117, 169450, 169484, 170874, 175827, 176674, 177119, 177382, 177428, 178238, 178260, 180823, 180962, 181395, 182316, 184410, 184419.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Dnia 1 października około godz. 7 wieczorem wykonano napad rabunkowy na dom towarowy Heera w Szombierkach. Trzech mężczyzn wtargnęło do składu; jeden z nich oddał strzał na postrach, poczem drugi przesadził kramnicę i złupił kasę. W ręce bandytów dostało się około 50 marek, z któremi zbiegli w kierunku Bobrku. Policja prowadzi poszukiwania. Zdaje się, że są to ci sami bandyci, którzy w poniedziałek wieczorem napadli na kantor wymiany Sapera w Bytomiu, o którym pisaliśmy we wczorajszym numerze „Katolika".

•

Na kopalni „Prusy" w Miechowicach został zabity przez spadający węgiel kruszak Krząsek.

•

W pobliżu gospody leśnej w Rokitnicy najechał na drzewo przydróżne motocyklista Józef Malik z Gliwic. M. spadł z motocyklu i został leżeć bez zmysłów. Odstawiono go do lecznicy brackiej, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Z Zabrskiego.

Odebrał sobie życie przez powieszenie robotnik kopalniany M., zamieszkały w Zabrzu przy ulicy Pochhammerstrasse 15. Nad ranem znaleziono go w jego mieszkaniu wiszącego na pasku bez życia.

Z Gliwickiego.

Od dnia 14 września b. r. zaginął bez śladu uczeń murarski Jerzy Pawlik z Gliwic, rodem z Zawodzia (woj. śląskie). Po odejściu z domu rodzicielskiego wysłał z Toszka list do rodziców.

Z Kozielskiego.

W uroczysty sposób obchodziła parafja mechnicka 300-lecie kosenkracji swego kościoła parafjalnego. Uroczyste nabożeństwo odprawił oraz okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Salzburg.

Z Raciborskiego.

W sobotę wieczorem wybuchł w posiadłości rolnika Józefa Wyrobka na Starejwsi pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę z tegorocznem żniwem. Przyczyny pożaru do tej chwili jeszcze nie stwierdzono. W każdym razie podpada, że w okresie kilku dni zaszły dwa pożary przy ulicy Marjackiej, przy której zamieszkuje także Wyrobek.

Z Kluczborskiego.

W zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg osobowy, w pobliżu dworca kolejowego Szywałd, 30-letni robotnik Jan Pielot. Mimo, że pociąg natychmiast został zatrzymany, Pielot znalazł śmierć pod kołami pociągu. Przyczyna strasznego kroku dotychczas nie została wyjaśniona.

•

Posiedziciel dóbr, hrabia Bethusy-Huc uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Hrabiemu, jadącemu powozem, spłoszyły się nagle konie i wjechały na drzewo. Wskutek silnego zderzenia hrabia odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł wkrótce po wypadku.

Z Głubczyckiego.

Dnia 27 września około północy spłonęły doszczętnie stodoła, chlew i remiza wdowy Joanny Müllerowej w Baborowie. Szkoda wynosi około 50 tys. marek. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Z Oleskiego.

U rolnika K. w Wojciechowie połknęła krowa kartofel. Ponieważ kartofel był zbyt wielki, utkwił przeto krowie przełyku i groził uduszeniem. Gospodarz, chcąc uratować krowę, usiłował ręką wydobyć kartofel. Gdy go miał już w ręce, krowa nagle przygryzła i odgryzła mu palec. K. z bólu puścił kartofel i krowa wkrótce się udusiła.

SPORT.

Zawody bokserskie w Siemianowicach.

We wtorek dnia 1 października odbyły się w Siemianowicach wielkie zawody bokserskie pomiędzy zawodnikami następujących klubów: B.K.S. Katowice, Policyjny K. S., Stadjon Król. Huta i Siemianowickim Klub. Bokserskim. Kulminacyjnym punktem wieczoru była walka rewanżowa pomiędzy Wieczorkiem a Seidlem, zakończona powtórnym zwycięstwem Wieczorka.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

Moczko III. (B. K. S. — Nowakowski (Policyjny K. S.) zwycięża Moczko na punkty.

Czeja (Siemianowice) — Kulpa (B. K. S.) zwyciężył na pkt. Kulpa.

Michalski (B. K. S.) — Fisenberg (Stadjon Król. Huta) zwyciężył w III. rundzie przez k. o. Michalski.

Seidel — Wieczorek (obydwaj z K. B. S.-u) zwyciężył po zaciętej walce Wieczorek na punkty.

Burski (Policyjny) — Sachlok (Stadjon) zwyciężył słabo na pkt. Sachlok.

Kulpanek (St.) — Machiniak (B. K. S.) zwyciężył na pkt. Kulpanek.

Urgacz (B. K. S. — Brzoska (Siemianowice) zwyciężył na pkt. Brzoska.

Radwański (B. K. S.) — Otto (St.) zwyciężył na pkt. Radwański.

Indryszek (Siemianowice) — Ulbrich (St.) zwyciężył na punkty Indryszek.

Ulfik (B. K. S.) — Suchanek (St.) zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Suchanek.

Na zakończenie zawodów odbyła się walka pomiędzy mistrzem wojewódzkim, Kowolikiem (z K. B. S.-u) i Kotułą (St.) zakończona po bardzo ładnej walce słabem zwycięstwem Kowolika na punkty.

Stan rozgrywek o wejście do Ligi.

Po niedzielnych wynikach stan tabeli o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

I. grupa: 1) T. S. G. (Łódź) 3 gry, 6 punktów, bramek 8:3. 2) Marymont (Warszawa) 2 gry, 2 pkt. bramek 5:2. 3) Legja (Poznań) 2 gry, 2 pkt., bramek 5:3. — 4) Polonia (Bydgoszcz) 3 gry 0 pkt. bramek 2:12.

II. grupa: 1) Naprzód Lipiny (G. Śląsk) 2 gry, 4 pkt., bramek 8:3. — 2) Podgórze (Kraków) 2 gry, 2 pkt., bramek 7:6. — 3) R. K. S. (Radom) 2 gry, 0 pkt., bramek 3:9.

III grupa: 1) Ognisko (Wilno) 2 gry, 4 pkt., bramek 10:2, — 2) 82 p. p. (Brześć) 2 gry, 2 pkt., bramek 4:6 — 3) Cresovia (Grodno) 2 gry, 0 pkt., bramek 3:9.

IV. grupa: 1) Lechja (Lwów) 2 gry, 2 pkt., bramek 5:4. — 2) 9 pac 2 gry, 2 pkt., bramek 4:5.

Punktacja „Łucznika".

Po biegu maratońskim stan walki o Łucznika przedstawia się następująco: 1) Polonja 263 pkt. 2) A. Z. S. 262 pkt. 3) Warszawianka 81 pkt. 4) Warto 59 pkt. 5) Pogoń 40 pkt. 6) Cracovia 31 pkt. 7 A. Z. S. Poznań 27 pkt. 8) 3 p. sap. 23 pkt.

Do rozegrania pozostaje jeszcze jedna konkurencja: bieg naprzełaj 10 klm. w Katowicach.

Długi Polski zagranicą.

Jak wiadomo z oświadczenia ministra skarbu, Matuszewskiego, ogłoszonego w pismach, rząd przy opracowywaniu budżetu na rok przyszły postawił sobie za zasadę ułożyć ściśle w granicach budżetu przeszłorocznego. Są jednak wydatki, w których zasady tej nie można zastosować. Odnosi się to do wydatków, wynikających ze zobowiązań Państwa wobec zagranicy. Nieuniknioy wzrost wydatków dotyczy mianowicie długów zagranicznych.

Jakkolwiek ogólne zadłużenie państwa nie zwiększyło się w roku bieżącym, wzrosną jednakże sumy na amortyzacje i procenty od długów państwa w przyszłym roku budżetowym.

Dzieje się to dlatego, że w zawartych w latach ubiegłych, przeważnie w 1924 i 1925 układach, ustalających spłatę naszych długów, starano się możliwie niewielkiemi sumami spłat obciążać pierwsze lata. Słusznie rozumowano, że w ciągu pięciu lub sześciu lat znacznie wzmocnimy się pod względem finansowym i wytrzymamy łatwiej większe płatności.

Otóż ten okres niskich rat ulgowych minął, a płatności z tytułu niektórych długów będą w następnych latach znacznie wyższe.

Do takich długów należy przedewszystkiem dług Polski wobec Ameryki. W układzie, zawartym w r. 1924, otrzymaliśmy prawo do korzystania do r. 1929 włącznie ze spłat ulgowych, nie przekraczających 3 milj. dolarów rocznie. Natomiast w r. 1930 będziemy musieli zapłacić Stanom Zjednoczonym kwotę przeszło 7,5 milj. dolarów, która dopiero w r. 1933 wzrośnie już nieznacznie do 8,5 miljona dolarów i na tym poziomie utrzymywać się będzie w dalszych latach aż do ostatecznej spłaty długu.

To samo tyczy się długów wobec W. Brytanji, Francji, Holandji, Norwegji, Szwecji, Danji i Szwajcarji. Spłaty kapitału w r. 1930—31 zwiększają się prawie 2 i półkrotnie w porównaniu z rokiem 1929.

W ten sposób służba długu publicznego państwa polskiego, która w r. 1927-28 wynosiła około 150 milj. złotych, w r. 1928-29 — 230, a w roku 1929-30 około 250 milj., przekroczy w roku przyszłym 300 milj. złotych.

Aby znaleźć pokrycie wzrostu wydatków w tej pozycji, a nie przekroczyć ogólnej sumy dochodów ustalanych w ramach dotychczasowych, spada na kierownika naszego skarbu zadanie pewnego ograniczenia innych wydatków państwa. Zadanie to jest niewdzięczne i trudne wobec stale rosnących potrzeb państwa.

Mieszkańcy Europy, których jest 461 miljonów, porozumiewają się 121 językami.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Piątek, 4 października 1929 r.

Katowice, fala 408.7: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.30 Odczyt. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Operacje kredytowe Banku Polskiego w latach 1828—1885. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Nowe wydawnictwa. — 16.15 Sprawy kółek śpiewaczych. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.15 Komunikaty. — 17.25 Odczyt medyczno-higjeniczny. — 18.00 Koncert solistów. — 19.00 Rozmaitości. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 19.00 Rozmaitości. — 19.35 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda. — 17.40 Nauka angielskiego. — 18.00 Pieśni rosyjskie. — 18.30 Koncert mandolinistów. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Odczyt. — 20.15 Sprawy gospodarcze. — 20.30 Akademja ku czci św. Franciszka z Asyżu. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Wesoły program muzyczny. — 18.15 Odczyt z Gliwic: Ghandi i Europa. — 20.30 „Tysiąc i jedna noc" w muzyce i słowie. — 21.00 Koncert kameralny. — 22.35 Stenografja.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Muzyka gramofonowa. — 15.20 Program dla młodzieży. — 15.45 Sport. — 16.30 Koncert. — 18.05 Nowa książka. — 19.30 Nowe pieśni. — 20.00 Wachlarz lady Windermere. Następnie muzyka.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.45 Koncert solistów. — 18.00 Komizm na scenie wiedeńskiej. — 18.30 Higjena psychiczna. — 20.05 Operetka: „Gasparone".

Agitujcie za naszą gazetą?

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek **4** października

Św. Franciszka, wyzna., założyciela zakonu franciszkańskiego w Asyżu, † 1226.
Św. Petronjusza, biskupa, wyznawcy.
—
SŁOW.: BRATYSŁAW.

Pilnuj i słuchaj głosu jego (Anioła), a nie lekceważ go sobie; boć nie odpuści jeślibyś zgrzeszył, a imię moje jest w nim. (Exodus XXIII. 21.)

Zdania:
Niech się miary trzymają i starzy i młodzi —
I ostrożność zbyteczna częstokroć zaszkodzi. Ignacy Krasicki.
Pieniądz szczęścia nie przynosi,
Gdy go znój pracy nie znosi.
M. Ilnicka.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.48, zach. o godz. 17.17. — Księżyc wsch. o godz. 7.23, zach. o godz. 17.59.
Długość dnia 11 godz. 30 min.
Zmiany powietrza: dżdżysto. — Jutro: zmiennie.

— **Wielka narada gospodarcza.** Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski zamierza zwołać na 7 i 8 października wielką naradę gospodarczą przy udziale sfer gospodarczych, delegowanych przez izby przemysłowo-handlowe. W naradzie weźmie udział około 100 osób.

— **Terminy płatności podatków komunalnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie terminów płatności podatków komunalnych. Do wymienionego ministerstwa doszło bowiem do wiadomości, że miasta, powiaty i gminy nie przestrzegają przy poborze danin postanowień dotyczących: 1. obowiązku powiadamiania płatników w okresie pierwszych dwuch miesięcy roku budżetowego o wysokości i terminach płatności samoistnych podatków, wymierzanych w stosunku rocznym, oraz 2. terminu płatności tych danin, które obciążają grunty.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu prosi wojewodów o przypomnienie zarządom związków komunalnych, że powyższe postanowienia muszą być z całą ścisłością stosowane.

Samoistne podatki komunalne, obciążające grunty, podatek inwestycyjny oraz opłaty drogowe mają być płacone w dwuch równych ratach półrocznych: pierwsza rata w kwietniu, druga w okresie między 15 październik a 15 listopada.

— **Ważne wyjaśnienie dla cudzoziemców zatrudnionych we Francji.** Francuskie ministerstwo pracy wyjaśniło, iż cudzoziemcy zatrudnieni we Francji, mogą sprowadzać narzeczone na tych samych zasadach, na jakich sprowadza się rodziny pracowników obcych, o ile dana będzie gwarancja, że małżeństwo dojdzie do skutku. Odnośne podania należy kierować do francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, do wydziału kart tożsamości, który przeprowadza specjalne dochodzenie. — Władze francuskie zastrzegają sobie prawo odrzucenia prośby w wypadkach, nie przedstawiających dostatecznych gwarancyj.

— **Cena maki.** Ministerstwo kolei wydało okólnik do ekspedycyj towarowych w związku z wejściem w życie w dniu 1 października nowej taryfy na polskich kolejach państwowych, przypominający, że opłaty za przewóz mąki nie podlegają podwyżkom.

— **Kto może zyskać ulgowy paszport zagraniczny.** Wskutek ustawicznych nieporozumień między publicznością a władzami pierwszej i drugiej instancji przy wydawaniu ulgowych paszportów dla osób niezamożnych, które pragną wyjechać w celach leczniczych za granicę — ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przy udzielaniu ulgi w opłacie paszportowej należy brać jako normę sumę 9600 zł rocznego dochodu proszącego o paszport ulgowy. Przy obliczaniu tej sumy należy brać kwotę 9600 zł jako dochód netto, po odliczeniu potrąceń na podatki, emeryturę, kasę chorych oraz ubezpieczenia społeczne. Nie mogą być natomiast brane pod uwagę potrącenia zaliczek oraz długów.

— **Kapitały zagraniczne.** Ogólna suma inwestowanych w Polsce kapitałów zagranicznych wynosi 4.800 miljonów złotych, z czego 3.800 czyli 80 proc. przypada na pożyczki państwowe, 340 miljonów czyli 7 proc. na pożyczki samorządowe, 600 miljonów czyli 13 proc. na pożyczki udzielone towarzystwom akcyjnym.

Udział kapitału zagranicznego w ogólnej sumie kapitałów akcyjnych, istniejących w Polsce 850 towarzystw akcyjnych wynosi 20 proc.

Największy jest udział ten w przemyśle naftowym, mianowicie 60 proc. kapitału akcyjnego, w przemyśle elektrycznym 55 proc. i w górnictwie 32 proc. Z powyższego wynika, że najmniej zainteresowane w kapitale zagranicznym jest rolnictwo.

— **Zapomogi na walkę z chorobami społecznemi.** Na walkę z chorobami społecznemi ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło we wrześniu r. b. następujących zapomóg: 1) na walkę z gruźlicą 80.000 zł., a mianowicie: na budowę i urządzenia sanatorjów — 37.100 zł., na prowadzenie przychodni przeciwgruźliczych — 25.690 zł., na kształcenie i opłatę personelu pielęgniarskiego — 10.125 zł., oraz polskim związkom przeciwgruźliczym — 5.000 zł.; 2) na walkę z alkoholizmem — 189.440 zł., z czego na lecznictwo alkoholików (przychodnie i specjalne lecznie) — 78.300 zł., na działalność organizacyj specjalnie przeciwalkoholowych — 42.000 zł., na organizacje współdziałające młodzieży i sportowe — 29.500 zł., na prowadzenie świetlic i gospód bezalkoholowych w domach ludowych — 14.640 zł. i na różne inne, jak: kursy, wydawnictwa, udział w Międzynarodowem Biurze do walki z alkoholizmem w Lozannie — 25.000 zł.; 3) na zwalczanie raka — 8.000 zł. na ręce Polskiego Komitetu do zwalczania raka.

— **Rewizje wymiaru podatków.** Jak donoszą pisma warszawskie ministerstwo skarbu przeprowadza obecnie lustracje czyli kontrolę Izb skarbowych i urzędów podatkowych w miastach prowincjonalnych. W związku z tem delegowany został dla przeprowadzenia rewizji sposobu wymiaru podatków szereg wyższych urzędników departamentu podatkowego Ministerstwa skarbu.

— **Kredyty nasienne.** Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym przeznaczyło ze swych kredytów budżetowych potrzebne fundusze na obniżenie oprocentowania pożyczek, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na zaopatrzenie rolników w nasiona kwalifikowane. Przy korzystaniu z tych kredytów pierwszeństwo będą mieli nabywcy nasion kwalifikowanych, uznanych za najodpowiedniejsze dla potrzeb innych województw według wykazu, ustalonego przez ministerstwo. Kredyty te będą przyznawane tylko drobnym rolnikom — właścicielom i użytkownikom gospodarstw rolnych, nie przekraczających 5 ha obszaru ogólnego.

— **Togi w sądach polskich.** Dnia 1 października roku bieżącego podczas urzędowania w Sądzie Najwyższym, sędziowie, prokuratorzy i adwokaci wystąpili w przepisowych togach. Togi wprowadzone będą we wszystkich sądach, począwszy od Sądu Najwyższego.

— **Mundury oficerskie.** W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie umundurowania oficerów w stanie spoczynku. Umundurowanie to w niczem nie będzie się różniło od umundurowania oficerów służby czynnej. Dotychczasowe odznaki w postaci gwiazdek złotych zostaną zniesione.

— **Propaganda sprzedaży wyrobów krajowych.** Dnia 26 października rozpocznie się zorganizowany przez Ligę samowystarczalności gospodarczej „Tydzień umiejętności sprzedaży towarów krajowych“. Chodzi w tej akcji przedewszystkiem o walkę z sprowadzanymi z zagranicy zbędnymi wyrobami wzgl. towarami.

— **Nowe budynki szkolne w Polsce.** W ciągu ubiegłego roku samorządy ziemskie wybudowały ogółem 937 izb szkolnych, co w porównaniu z rokiem poprzednim (579 izb) daje poważne zwiększenie tempa budownictwa samorządowego. Ogółem w ciągu dziesięciolecia samorządy ziemskie wybudowały 2.318 budynków szkolnych, zawierających 4.395 izb. Największą intensywność w tym zakresie wykazały samorządy woj. lwowskiego (362 budynków — 615 izb), lubelskiego (270 budynków — 613 izb). Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy poważną ilość budynków murowanych; z ogólnej liczby 4.395 izb — 2.113 mieści się w budynkach murowanych. Na budownictwo szkolne samorządy powiatowe wydatkują w obliczeniu na głowę mieszkańca 0.80 zł. budżetów zwyczajnych a 0.50 zł. budżetów nadzwyczajnych, zaś samorządy gmin wiejskich — 1.43 zł. budżetów zwyczajnych i 0.97 zł. budżetów nadzwyczajnych.

— **Prawo autorskie.** Staraniem Związku autorów i kompozytorów scen polskich, Towarzystwo ochrony praw autorów — na którego czele stoi były minister M. Przesmycki — opracowało nowelę do ustawy o prawie autorskiem. Nowela ta w najbliższym czasie przedłużona będzie do zatwierdzenia.

Województwo śląskie.

* **Echa pobytu francuskiego ministra na Śląsku.** Francuski minister handlu i przemysłu Bonnefous, który niedawno bawił na Śląsku, przysłał z Paryża na ręce wojewody Grażyńskiego list, w którym dziękuje serdecznie za przyjęcia, jakich doznał w czasie swego pobytu na terenie województwa śląskiego wraz z małżonką.

* **Podwyższenie cen żelaza.** Z ważnością od 1 października roku bieżącego nastąpiło podwyższenie cen żelaza o 5 do 6 procent. Syndykat żelaza wysłał w tych dniach w sprawie podwyżki cen żelaza okólnik do swych odbiorców.

Z Katowickiego.

Katowice. (Złodziej zastrzelony przez policjanta.) Jak już donieśliśmy, w tych dniach dokonano włamania do lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Katowicach przy ulicy Francuskiej i Ligonia. Spłoszeni przez policję dwaj włamywacze zaczęli uciekać, lecz posterunkowy zdołał jednego z nich przytrzymać. Włamywacz rzucił się na policjanta i powalił go na ziemię, chcąc go rozbroić. Drugi włamywacz zbiegł. Posterunkowy użył najpierw bez skutku broni siecznej, przeto wydobył rewolwer i wystrzelił. Na odgłos strzału przybył z pomocą policjant, pełniący w pobliżu służbę i wezwał napastnika do podniesienia rąk. Włamywacz sięgnął szybko do kieszeni i wydobył jakiś przedmiot, rzucając się równocześnie na posterunkowego, który w obronie własnej strzelił do napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że zastrzelony nazywa się Wilhelm Skutnik, urodzony 24 grudnia 1899 r. w Szarleju, bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia.

— (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono przyznać L. O. P. P. z okazji urządzenia Tygodnia Lotniczego 5.000 zł. Pozatem postanowiono wydelegować na międzynarodowy kongres Kas Oszczędności w Londynie dyr. Piechulka i Namysła.

— (Kopalnia poszukuje robotników.) Okręgowy urząd pośrednictwa pracy w Katowicach poszukuje 15 robotników w wieku od 18 do 40 lat do pracy na kopalni w Wirku. Uwzględnieni zostaną przedewszystkiem zarejestrowani bezrobotni, którzy mieszkają na terenie województwa śląskiego.

Mysłowice. (Kontrola bezrobotnych.) Miesięczna kontrola bezrobotnych, którzy mieszkają w Mysłowicach, Miejskim Janowie, Słupnej, Hucie Rozalji, Miejskich Szopienicach, Szabelni i Brzęckowicach odbędzie się 17 października w hali gimnastycznej w Mysłowicach. Kto nie stawi się, będzie skreślony ze spisu bezrobotnych.

— (Przytrzymanie złodzieja.) W hotelu „Polonia“ w Mysłowicach aresztowano niejakiego Pawła Z., który otwarł drzwi od głównych drzwi podrobionym kluczem. Włamywacz został przytrzymany przypadkowo przez syna gospodarza hotelu. Paweł Z. został oddany w rece policji.

Roździeń w Katowickiem. (Starzec wypadł z karuzela.) Za dwa tygodnie parafja Roździeń - Szopienice będzie obchodziła swój doroczny odpust. Lecz już przed kilku dniami na placu zabaw ustawiono karuzele. W tych dniach zerwał się łańcuch od karuzela, wskutek czego 60-letni mężczyzna upadł na ziemię. Stwierdzono, że był podchmielony, nadto szarpał za łańcuch podczas jazdy.

Szopienice w Katowick. (Szkielet w ziemi.) Przy rozszerzaniu toru tramwajowego w pobliżu dworu Miraszewicza w Szopienicach znaleziono szkielet ludzki. Na podstawie śledztwa policyjnego chodzi w tym wypadku o jedną z licznych ofiar epidemji cholery z przed 100 laty. Nie można było stwierdzić, czy jest to szkielet mężczyzny lub kobiety.

Brzezinka w Katowickiem. (Ważne dla bezrobotnych.) Dnia 16 października odbędzie się kontrola bezrobotnych, którzy nie pobierają wsparcia, a mieszkają w Brzezince. Kontrola odbędzie się w urzędzie gminnym przed południem.

Siemianowice w Katowickiem. (Przebudowa browaru.) Jak niedawno donieśliśmy, browar Mokrskiego w Siemianowicach został zakupiony przez zarząd książęcego browaru w Tychach. Przed kilku dniami rozpoczęto prace około przebudowy browaru. W najbliższych dniach zostaną sprowadzone 3 nowe kotły browarne. Wyrób jasnego piwa zaniechano. Koszta rozbudowy browaru ustalono na 350 tysięcy złotych. Restaurację pozostanie na dotychczasowem miejscu. Ogród koncertowy będzie odnowiony w najbliższym czasie.

— (Wydzierżawienie tablic i słupów ogłoszeniowych.) Urząd gminny w Siemianowicach wydzierżawi tablice i słupy ogłoszeniowe. Informacyj w tej sprawie udziela biuro

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 2 października: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 2 października: za 100 franków francuskich 34.90 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.67 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 2 października 1929 r.

Żyto 24.00—24.25, pszenica 39.00 do 40, jęczmień browarowy 27.50—29.00, owies 24—25, mąka żytnia 39—40, mąka pszeniczna 65.00—70.00, osucie żytnie 15.00—16.00, osucie pszeniczne 21.00—22.00. Obrót mały. Tendencja stała.

---

podatkowe, pokój 19. Oferty muszą być złożone do 10 października.

— (Ojciec pchnął nożem swego syna.) Wilhelm Fioł mieszkający w Siemianowicach przy ulicy Jana Sobieskiego posprzeczał się ze swym 20-letnim synem Edwardem. Podczas sprzeczki rozwścieczony ojciec sięgnął po nóż i zadał swemu synowi cios w brzuch. Edwarda Fiołę odstawiono do lecznicy.

Michałkowice w Katowickiem. (Bójka na noże.) Na placu zabaw w Michałkowicach wywiązała się bójka między kilku młodymi robotnikami, którzy byli podchmieleni. Wilhelm Polewka z Michałkowic otrzymał kilka pchnięć nożem kieszonkowym w twarz. Odstawiono go do lecznicy. Policja wdrożyła dochodzenia.

Chorzów w Katowickiem. (Produkcja fabryki nawozów sztucznych.) Produkcja państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie wynosiła w sierpniu 14 miljonów 187 tysięcy kg azotniaku, czyli utrzymała się na poziomie z miesiąca poprzedniego. Wysyłka i sprzedaż w sierpniu osiągnęła 7 miljonów 600 tysięcy złotych, czyli wzrosła o 1 miljon 200 tysięcy złotych w porównaniu z lipcem. Mimo ciężkiego położenia rolnictwa sprzedaż nawozów sztucznych ma przebieg korzystny, gdy utrzymała się ona na poziomie minionego roku. Wzrastające ciągle obroty należy zawdzięczać głównie wzmagającemu się zapotrzebowaniu w województwach południowych, centralnych i wschodnich. Zapotrzebowanie nawozów sztucznych w województwach zachodnich wykazuje pewną stabilizację.

Bielszowice w Katowickiem. (Założenie kółka teatralnego.) W tych dniach założono w Bielszowicach „Harcerskie Kółko Teatralne". Pierwsze zebranie kółka odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 października o godz. 7.30 wieczorem w salce przy ochronce kopalnianej. Sympatyków oraz chętnych, także nieharcerzy, którzy mają zamiar zostać członkami kółka uprasza się o przybycie na posiedzenie. Zgłoszenia przyjmuje komenda hufca męskiego harcerzy, Bielszowice, ul. Zabrska 28.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Śmiertelny wypadek w sieni.) Antoni Spińczyk, lat 43, mieszkający przy ulicy Wolności 15, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

— (Kradzież w mieszkaniu.) Bronisława Ryczewska z Król. Huty uwiadomiła policję, że z jej mieszkania skradziono 800 zł. Istnieje podejrzenie, że kradzieży dokonała służąca K. Czy to prawda, wykaże śledztwo wdrożone przez policję.

Z Świętochłowickiego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Deputat węglowy.) U okręgowego inspektora pracy, inżyniera Gallota, odbyła się konferencja w sprawie potrącenia deputatu węglowego oraz dopłat urlopowych w związku ze strajkiem na kopalni Biały Szarlej w sierpniu roku bieżącego. Po dłuższej dyskusji sprawę załatwiono po myśli żądań robotniczych.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Władze wykryły dalsze dwie gorzelnie.) W związku z wykryciem w Piekarach Wielkich tajnej gorzelni u niejakiego Dudka, o czem już donosiliśmy, władze poczyniły w tej samej miejscowości dalsze poszukiwania, w wyniku których wykryto dalsze dwie gorzelnie u niejakiego Józefa Grajnerta. Znalezione u niego zapasy gotowej wódki pędzonej z cukru, jak również dużo innego materjału obciążającego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Rewizja na targu.) Niespodziewaną rewizję przeprowadziła policja podczas ostatniego targu. Rewizje takie przyczynią się niewątpliwie do wykrycia nadużyć, czynionych przez handlarzy masła, domieszających do masła margarynę, łój, nawet ziemniaki.

Kopalnia Emy w Rybnickiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony w elektrowni kopalni „Emy" elektrotechnik Teodor Wacławik z Zabełkowa, powiat raciborski, dotknął się niechcący podczas wykonywania pracy zawodowej przewodu o wysokiem napięciu. Wacławik poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on żonę i dziesięcioro dzieci.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Groził konduktorowi, że wyrzuci go z pociągu.) Robotnik Juljusz Stabla z kopalni „Römer" posprzeczał się z konduktorem w przedziale pociągu osobowego na linji Rybnik — Wodzisław. Stabla groził konduktorowi, że wyrzuci go z pociągu. Sąd skazał Stablę na 3 tygodnie więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nauka w szkole rolniczej.) Dyrekcja szkoły rolniczej w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że od 20 października roku bieżącego nastąpi przyjmowanie uczniów do szkoły rolniczej. Przyjęci zostaną tylko kandydaci, którzy ukończyli szkołę powszechną i pracowali przynajmniej jeden rok w rolnictwie. Wiek: 16 lat. Do podania o przyjęcie należy załączyć świadectwo szkolne, świadectwo pracy, metrykę urodzenia i pozwolenie ze strony ojca. Nauka rozpocznie się 4 listopada i trwa do końca marca 1930 roku. Wpisowe wynosi 10 zł, opłata szkolna 40 zł. Na życzenie dyrekcja szkoły rolniczej przysyła dalsze informacje oraz prospekt.

Nakło w Tarnogórskiem. (Powrót ks. proboszcza.) Zawiadowca tutejszej parafji, W. ks. proboszcz Kudełko powrócił w tych dniach do Nakła i rozpoczął wykonywać znowu czynności duszpasterskie. Jak w swoim czasie donieśliśmy, ks. proboszcza K. spotkało nieszczęście podczas jazdy autobusem na linji Tarnowskie Góry — Nakło, przyczem doznał obrażeń. Z tego powodu leczył się przez 4 tygodnie.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Budowa mieszkań.) Dzięki zabiegon naczelnika gminy Zientka, Radzionków otrzyma 10 domków robotniczych, które będą zbudowane przy ulicy Gliwickiej. Obecnie odbywa się zwózka materjałów. Roboty budowlane będą rozpoczęte jeszcze w tym roku. Na przyszły rok projektowana jest budowa dalszych 20 domków robotniczych.

Z Lublinieckiego.

Woźniki. (Kradzież pieniędzy.) W oberży Bańczyka skradziono 380 złotych na szkodę Wincentego Wojca. Podejrzenie dokonania kradzieży padło natychmiast na Józefa Tomaszewskiego, który siedział za tym samym stołem co Wojca. Tomaszewskiemu odebrano 203 złotych. Sprawca zbiegł w nieznanym kierunku.

Droniowice w Lublinieck. (Wielki pożar.) Wieś Droniowice została znowu nawiedzona wielkim pożarem. Najpierw wybuchł ogień w zabudowaniach Magdaleny Muszalskiej. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie budynki Antoniego Janty, Józefa Jasnosza i Wojciecha Warzechy. Wszystkie cztery domy spaliły się doszczętnie. Szkoda wynosi około 56 tysięcy złotych. — Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie domu Muszalskiej.

Kochcice w Lublinieckiem. (Aresztowany na granicy.) Władysław Kot, pochodzący z powiatu będzińskiego, został aresztowany za nieprawne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. Kot został osadzony w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Mikuszowice w Bielskiem. (Wypadek podczas pracy.) Robotnik Jan Zdyb, lat 29, złamał sobie nogę podczas zakładania przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu. Zdyb spadł na ziemię wskutek załamania masztu podtrzymującego przewody elektryczne.

Czechowice w Bielskiem. (Ostatnia szychta.) Na kopalni „Silesia" w Czechowicach wydarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 18-letni Tadeusz Micka z Kamionki. W pewnej chwili oberwał się z powały blok węgla, który spadł z taką siłą na głowę robotnika, że ten poniósł śmierć na miejscu.

Z całej Polski.

Kraków. (O kanonizację błogosławionej Bronisławy.) Konwent Sióstr Norbertanek ze Zwierzyńca w Krakowie czyni gorliwe zabiegi, by rozszerzyć jak najdalej po Polsce cześć błogosławionej Bronisławy, a w ten sposób przyczynić się do jej kanonizacji. Dnia 3 sierpnia roku bieżącego minęło dziewięćdziesiąt lat od zaliczenia świątobliwej Norbertanki w poczet Błogosławionych. Cześć błogosławionej Bronisławy szczególnie rozwinięta jest na Śląsku.

Łódź. (Uduszeni w kotle.) W składzie firmy nafty i benzyny Standard Nobel w Łodzi wydarzył się straszny wypadek. Jeden ze zbiorników benzyny był pusty, a ponieważ firma spodziewała się nowego transportu, zarządzający składem benzyny posłał jednego z robotników 21-letniego Stanisława Puchalskiego z poleceniem oczyszczenia zbiornika. Kiedy Puchalski dość długo nie wracał, zarządzający wysłał drugiego robotnika Adama Szymczaka, który również wpadł, jak kamień w wodę i przez dłuższy czas się nie pokazał. Zatelefonowano wówczas po straż pożarną. Strażnicy w maskach gazowych wyciągnęli obu robotników ze zbiornika, przyczem okazało się, że obaj zatruci zostali gazem. Puchalski zmarł w drodze do szpitala, Szymczaka zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Parzniewice. (Sowa przyczyną śmierci.) We wsi Włodzimierz, gminy Parzniewice w Łódzkiem wydarzył się tragiczny wypadek. Oto żona jednego z gospodarzy Joanna Pawlakowa, udając się na strych domu, przestraszyła się siedzącą tam sową do tego stopnia, że zachwiawszy się, spadła ze schodów na ziemię, uderzając głową o kamień. Pawlakowa zmarła natychmiast. Wypadek ten wywarł silne wrażenie na okolicznych mieszkańcach. Tragicznie zmarła wieśniaczka osierociła pięcioro drobnych dzieci.

Piotrków. (Śmiertelne poparzenie.) We wsi Słupi pod Piotrkowem 4-letnia Janinka Starościńska, córeczka gospodarza, bawiąc się przy kuchni, wylała na siebie garnek gorącej wody. Pomimo wszelkich zabiegów lekarskich, wkrótce zmarła.

Bydgoszcz. (Oszuści naciągnęli kupców.) Przed kilku dniami zjechała do Bydgoszczy szajka międzynarodowych oszustów, zawinęła się w tak zręczny sposób, że w ciągu trzech dni zdołała wyłudzić od szeregu tamtejszych kupców bardzo poważne sumy. Wpływowi przedstawiciele sfer gospodarczych, nie podejrzewając nic złego, wskazali im szereg przedsiębiorstw, które równocześnie informowali telefonicznie o niezwykłej okazji. Kupcy i przemysłowcy zawiadomieni przez bardzo poważne osobistości o możliwości otrzymania dogodnej pożyczki, podejmowali bardzo gościnnie oszustów, którzy zachowywali się w ten sposób, jakby na miejscu chcieli zbadać możliwości gwarancyjne danej firmy. W końcu przedstawiciele „banków zagranicznych", pobrawszy od każdej z firm po kilka tysięcy złotych, tytułem kosztów manipulacyjnych, ulotnili się własnem samochodem. Kilka dni później poszkodowani otrzymali listy z zawiadomieniem, że pożyczka nie może im być udzielona. W ten sposób w ciągu trzech dni udało się oszustom wyłudzić od firm miejscowych około 70 tysięcy złotych.

Wilno. (Straszna śmierć wieśniaka.) Na pastwisku wsi Krupy na Wileńszczyźnie zdarzył się straszny wypadek. Do przechodzącego przez pastwisko rolnika Feliksa Tyszki przybiegł olbrzymi byk węgierski, własność Kółka rolniczego, i rzucił się na bezbronnego chłopa, który starał się nadaremnie dopaść na pustem pastwisku jakiegoś drzewa, aby za niem szukać schronienia. Niestety zwierzę dopadło Tyszkę, obaliło go na ziemię, a następnie nabiło na rogi. Potem rozjuszony byk wraz z swoją ofiarą pogonił do lasu, obijając nieszczęśliwego człowieka o drzewa. Gdy sąsiedzi zorganizowali pomoc, było już zapóźno. Rolnik Tyszka nie żył.

Z dalszych stron.

Frankfurt nad Odrą. (Aresztowanie bankiera.) W mieście Frankfurcie nad Odrą został aresztowany znany bankier Ludwik de Leopold, współwłaściciel i pierwszy dyrektor spółki akcyjnej „Internationalen Kredit". Bankiera aresztowano w jego mieszkaniu, pod zarzutem popełnienia miljonowych nadużyć hipotecznych za pośrednictwem swego agenta bankowego Schultza. Nadużycia popełniane były w ciągu całego roku.

Wiedeń. (Pociąg bez maszynisty.) Niezwykły wypadek, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, zdarzył się w pobliżu stacji Giasbach - Wartberg w Górnej Austrji. Maszynista prowadził ze stacji Valentin pusty pociąg osobowy, ażeby go odstawić na boczny tor stacji Gaisbach - Wartberg. Palacz opuścił na stacji chwilowo lokomotywę i nie skoczył z powrotem na czas. W pewnym momencie maszynista, chcąc sprawdzić, czy jego pomocnik jest na swojem stanowisku, obrócił się, lecz w tejże chwili stracił równowagę i wypadł na tor, raniąc się niebezpiecznie. Maszyna została wobec tego bez żadnego kierownika i pełną parą zdążała naprzód. Doszłoby prawdopodobnie do wielkiej katastrofy, gdyż na torze znajdowały się dwa pasażerskie pociągi, gdyby nie wielka przytomność umysłu i odwaga pewnego robotnika kolejowego, pracującego obok toru, który widząc co się dzieje, skoczył na maszynę i mimo tego, że nie znał się na prowadzeniu maszyny, zdołał ją w porę zahamować.

Zatarg pomiędzy Warszawa a Francuzami.

Z końcem bieżącego roku rozpatrywana będzie przed Trybunałem w Hadze sprawa zatargu między magistratem m. st. Warszawy, a przedsiębiorstwem francuskiem, któremu podlega elektrownia. Jak wiadomo, konsorcjum francuskie domaga się przedłużenia koncesji do 1956 roku, oraz pozwolenia na podwyższenie cen prądu o 72%, motywując tę podwyżkę spadkiem złotego. Superarbitrem będzie dr. Van Aren.